

# *Wspomnienia z Dnia Bociana 2009 w Zespole Szkół w Krempnej*

## **Rozmowa z żabą**

Chodzi bocian po łące  
Obserwuje kwiatki kwitnące.

Nagle podchodzi do niego żaba i pyta:

- „Jak u pana zdrowie?”

- „Ach, nie najlepiej... coś mi chodzi po głowie”...

- „Niech pan weźmie leki przeciwbólowe,  
Od razu lepiej się zrobi pańskiej głowie.

Na wszystkie bóle i udręki  
Najlepsze są leki z Bożej apteki”.

- „Na moje bóle bocianie najlepsze  
Byłoby zielone śniadanie...”

Żabka słysząc te słowa w kałuży się skryła,  
Przecież ona się jeszcze „nie nażyła”!



Alina Bawolak  
klasa VI



## Powitanie

Przyleciał bocian z daleka.  
Już w Krempnej gniazdko na niego czeka.  
Powitamy go gorąco i mile,  
Żeby przeżył z nami piękne chwile.

Żaneta Koruc  
klasa II



*Gospodarze - Ania i Arek cieszą się z przybycia bocianów*

## Bocian to taki ptak

Bocian to taki ptak,  
Który jest znany od lat.  
Mieszka w gnieździe na słupie  
I codziennie żaby chrupie.

Chodzi po łąkach  
Wśród łąnów zbóż  
Ciągłe szukając  
czegoś na ruszt.

A gdy jesień  
Już zawita,  
Wtedy bocian  
od nas znika.

Anna Stachnik  
Klasa VI



## **Dzień Bociana**

Proszę pana, proszę pana!  
Może być też Dzień Bociana!  
Gdy wiosenny wiatr zawieje,  
On przynosi nam nadzieję,  
Że na pewno idzie wiosna,  
Upragniona i radosna.  
Na bociana każdy czeka,  
Gdy powraca on z daleka.

Jakub Olchawa  
Klasa VI

## **Podziękujmy bocianom**

Gdy świat wokoło robi się zielony,  
Gdy biały śnieg topnieje z każdej strony,  
Gdy pojawiają się pierwsze listki na drzewach,  
Gdy dokoła chór ptaków zaczyna śpiewać...

Wtedy już widać z oddali nadlatujące bociany.  
Wszyscy z daleka je rozpoznamy.

Błyszczą ich czerwone dzioby, które nigdy nie wychodzą z mody.  
Machają do nas swoimi czarno- białymi skrzydłami  
i klekocą: „Kle, kle, do Polski wracamy!”

Podziękujmy naszym bocianom.  
Z nimi wiosna to pora radosna!



Alicja Smółkiewicz  
Klasa VI



*Pierwsze bocianie loty*

### **Bocianie życie**

Bocian do Polski przylatuje,  
Wiosnę nam zwiastuje.  
Najpierw gniazdo reperuje,  
Żonki swojej oczekuje.  
Gdy przyleci bocianowa,  
Troski zaczną się od nowa.  
Już zniesione są jajeczka,  
Więc śniadanko do gniazdeczka,  
By nie zziębły dziecięciska.  
Już piskłeta się wykluły,  
Na śniadanie chrząszcza żuły.  
Obserwują świat z gniazdeczka,  
Skrzydłem chroni je mateczka.  
Czas latanie już rozpocząć,  
Bocianiątka chcą odpocząć.  
Mama z nimi wciąż trenuje,  
Tata bocian nadzoruje.  
Gdy piskłeta już podrosną  
To powiedzą: „Żegnaj Polsko!”  
I polecą do Afryki,  
Tam podrosną małe smyki.  
W gnieździe cisza już nastąpiła,  
Jesień boćki pożegnała.

Barbara Dziadosz  
Klasa V



*Ale frajda – wolne gniazdo... Krystian Stanosz w roli bociana*

### **Wywiad z bocianem**

- Dzień dobry, biały bocianie!
- Moje uszanowanie miły panie!
- Jak tam podróż?
- Kle, kle dziękuję! Trasę z Afryki do Polski w dwa miesiące pokonuję.
- I tak bez GPS-a?
- Gwiazdy i słońce mnie nawigują, ciepłe prądy powietrza właściwy kierunek wskazują.
- A gdzie szanowna żona?
- Przyleci, kiedy nasza rezydencja będzie dokładnie przeze mnie sprawdzona i naprawiona.
- I będzie gorące powitanie?
- Tak, żabki, myszki i robaczki do łóżka na śniadanie, potem spacer po mokradłach i kąpiel w leczniczych bagnach.
- Gdzie państwo macie swoje mieszkanie?
- Pięknie usytuowane na rozdrożu dróg, przy „Rajskiej Bramie”.
- Czy Pani bocianowa sama wychowuje pisklęta?
- Nigdy na to nie pozwolę! Ja też dbam o bocianięta! Troszczę się dla nich o pożywienie, wychowuję, by nie wyrosły z nich lenie.
- Jak długo postanowiliście u nas zostać?
- Od początku wiosny, aż pojawi się jesieni postać.
- A gdzie się Pan zatrzymuje w Trzecim Świecie?
- Aż do piramidy Cheopsa lecę.
- Czyli zimuje Pan w Egipcie?
- Tak! To bardzo piękny kraj! Tam przeżywam drugi maj! Pod Sfinksem jest nasze gniazdo, niedaleko Giza- fantastyczne miasto!
- Dziękuję za ciekawy wywiad, życzę miłego pobytu w Polsce!
- Do zobaczenia za rok! Kle, kle!

Aleksandra Zborowska  
Klasa V





*Już niedługo wyklują się małe boćki – dwie Moniki w roli bociana i bocianowej*

### **Bociani wiersz**

Jego przysmakiem są żaby,  
a jego dom jest na kominie.  
Mimo ,że wylatuje do Afryki,  
w Polsce czas mu milej płynie

To nasz bociek w barwach biało-czerwonych  
przelatuje przez nasze granice,  
mijając las wysokich dębów  
i ruchliwe ulice

„O, witaj boćku!”  
Czy mnie oczy nie mylą?!  
Wróciłeś tam gdzie twoje ojczyste rzeki płyną!

Tu uczyłeś się latać gdy byłeś jeszcze dzieckiem,  
A wyfrunąłeś stąd będąc młodzieńcem!  
Teraz wróciłeś jako dorosły  
i już niczego się nie boisz!  
Kiedyś się wszystkiego bałeś  
A teraz sobie gniazdo robisz!



*Michał w roli żaby gra serenadę dla bocianów*

Miłosz Worwa  
Klasa VI



*Zmykaj boćku – Magda i Bartek w roli polujących*



### **Bocianie opowieści**

„Czerwony mam dziobek  
I nóżki czerwone,  
Uwielbiam jeść żabki,  
Bo są zielone”.

Gdy bociany przylatują  
To wiosenkę nam zwiastują.  
Zaraz klekot swój rozpoczną  
I mieszkania szukać zaczną.

Tata bocian pierwszy leci  
Szukać miejsca dla swych dzieci.  
Potem żona do niego się przeniesie  
I tu swoje jajka zniesie.

„Starannie gniazda swoje lepimy,



Gdy będzie gotowe, to się w nim zagnieździmy”.

Mama bociana jajeczka zniesie

I będzie dbać, by wnet bocianki wykluły się.

A gdy się już wyklują bocianięta małe,

Zaczną się dziecięce kłopoty,

A szczęśliwi rodzice będą mieć mnóstwo roboty.

Tata bocian codziennie na bagna wędruje

I nowych zdobyczy tam wypatruje,

By swojej gromadki głód zaspokoić,

By szybko się rozwijały i z gniazda wyfruwały.

„Z dalekiej Afryki co rok tu lecimy,

By wychować tutaj swoje dzieci.

Gd przyjdą chłody to odlecimy,

A za rok znowu nasze stadko przyleci,

By założyć własne rodziny”.

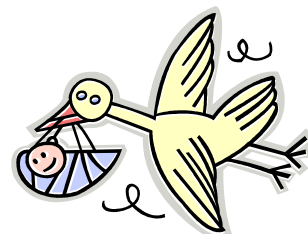
Raz się zlecą,

Raz odlecą

I tak w kółko...

A morał z tego wynika taki, że zawsze do gniazda rodzinnego wracają dzieciaki.

Gabriela Bryjak  
Klasa V



Zebrała Anna Leputa  
Zespół Szkół w Krempnej